

**dr Wojciech Rafał Wiewiórowski**

## W marketingu politycznym trzeba chronić dane osobowe wyborców



**P**olitycy mają tendencję, by sadzić, że jedyne przepisy, które regulują zasady prowadzenia kampanii wyborczej, znajdują się w kodeksie wyborczym. Mam wrażenie, że wiele podmiotów działających w sferze polityki i samych polityków zdaje się pomijać kwestie związane z ochroną prywatności tych, do których chcą kierować swoje działania marketingowe, zapominając, że jeśli prowadzą je w formie bezpośrednich kontaktów, muszą przestrzegać także przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Może o tym świadczyć m.in. to, że do rejestracji GIODO zgłoszona została znikoma liczba zbiorów danych osobowych wykorzystywanych w związku z prowadzoną działalnością polityczną.

Nie ukrywam, że to, co widać w codziennych działaniach GIODO, wydaje się tylko wierzchołkiem góry lodowej. Także przypadki mające miejsce podczas wcześniejszych wyborów, m.in. samorządowych w 2010 roku, dowodzą, że podczas kampanii wyborczej dochodzi do nieuprawnionego wykorzystywania danych osobowych. Najwięcej naruszeń dotyczy pozyskiwania danych osobowych i dalszego ich wykorzystywania oraz kwestii zabezpieczania. Politycy zapominają także o ciążących na nich obowiązkach, których muszą dopełnić wówczas, gdy pozyskują dane osobowe ze źródeł powszechnie dostępnych, takich jak np. strony internetowe czy książki telefoniczne, a następnie gromadzą je w nowym zbiorze danych i wykorzystują na własne potrzeby. W takich przypadkach muszą poinformować osoby, których dane dotyczą, o tym, że taki zbiór został stworzony, kto jest administratorem danych, w jaki sposób można te dane poprawić lub usunąć. Powinni także zgłosić nowo utwo-

rzony zbiór danych osobowych do rejestracji GIODO oraz zadbać o ich właściwe zabezpieczenie. Innym częstym naruszeniem ustawy o ochronie danych osobowych jest wykorzystywanie na potrzeby prowadzenia kampanii wyborczej – przez kandydatów bądź ich bliskich czy sympatyków – danych osobowych pozyskanych z różnych źródeł, do których mają oni dostęp w ramach wykonywanej przez siebie pracy. Zdarzało się, że do zaprezentowania konkretnego kandydata w wyborach samorządowych wykorzystywano np. dane pełnoletnich uczniów szkoły, dane spółdzielców czy osób, które wyrabiały kartę miejską.

Te nieprawidłowości skłoniły mnie do przygotowania poradnika dotyczącego zasad wykorzystywania danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia wyborów, w tym kampanii wyborczej. Poradnik ten to zestaw wytycznych dla komitetów wyborczych, partii politycznych, kandydatów, wyborców oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych, jak zorganizować kampanię wyborczą z poszanowaniem przepisów o ochronie danych osobowych i prawa do prywatności. W przystępny sposób omówiono w nim podstawowe pojęcia i zasady dotyczące ochrony danych osobowych, a także obowiązki podmiotów administrujących danymi osobowymi, m.in. te dotyczące zabezpieczania zebranych danych i zgłaszania ich zbiorów do rejestracji GIODO. Jeden z rozdziałów poświęcony jest zasadom przetwarzania danych osobowych w celach marketingu wyborczego, który powinien być prowadzony z poszanowaniem przepisów o ochronie danych osobowych. Poradnik dostępny jest na stronie internetowej [www.giodo.gov.pl](http://www.giodo.gov.pl).

Z kolei my wyborcy, gdy mamy wątpliwości co do sposobu prowadzenia marketingu politycznego z wykorzystaniem naszych danych osobowych, powinniśmy korzystać z przysługujących nam praw – m.in. wszystkich, którzy kierują do nas przekazy o charakterze marketingu politycznego – powinniśmy pytać o to, skąd i na jakiej podstawie prawnej pozyskali nasze dane osobowe oraz na jakiej podstawie je przechowują i wykorzystują. ŁS

**dr Wojciech Rafał Wiewiórowski**, generalny inspektor ochrony danych osobowych